

# PIANISTA POD SPECNADZOREM

**Świat poznał polskiego kompozytora i pianistę żydowskiego pochodzenia Władysława Szpilmana<sup>1</sup> dzięki filmowi Romana Polańskiego *Pianista*<sup>2</sup>. Reżyser myślał początkowo o przeniesieniu na ekran własnych doświadczeń, zdecydował się jednak uwiecznić w ten sposób wojenne przeżycia Szpilmana. Uczynił to w iście hollywoodzkim stylu. *Pianista* został też uwieczniony w ubeckich dokumentach.**

Ekranizacja wspomnień pokazuje, jak znany artysta dzielił w getcie okrutny los i upokorzenie narodu żydowskiego. Przed „ostateczną wywózką” do obozu zagłady Szpilmana uratowała uciezka. „Warszawski Robinson” ukrywał się samotnie w ruinach stolicy. Niespodziewana pomoc niemieckiego oficera pozwoliła mu przetrwać najcięższy okres. Postać Szpilmana upamiętniły także działania podjęte przez jego syna Andrzeja, który w 1998 r. odnalazł rękopis pamiętników ojca. Zostały one wydane w tym samym roku w Niemczech. W Polsce wydano je w 2000 r. pod tytułem *Pianista*<sup>3</sup>.

<sup>1</sup> Władysław (Wolf) Szpilman, ur. 5 XII 1911 r. w Sosnowcu, s. Stanisława (Samuela, Szmula) i Edwardy (Estery) z d. Rapaport (zmiany w imionach nastąpiły 16 X 1950 r.). Jego ojciec był skrzypkiem, a matka pianistką. W 1935 r. podjął pracę w Polskim Radiu, gdzie – z przerwą na lata wojenne – pracował jako pianista i kierownik działu muzyki rozrywkowej aż do 1963 r. We wrześniu 1939 r. bomba zrzucona przez Luftwaffe zniszczyła budynek radia, w którym wykonywał na żywo recital utworów Fryderyka Chopina. W ciągu następnych sześciu lat cudem unikał śmierci dzięki pomocy szeregu kolegów z Polskiego Radia, a w końcowym okresie wojny dzięki gestowi niemieckiego oficera Wilma Hosenfelda. Od 1945 r. koncertował solo i z orkiestrami kameralnymi w Polsce, Europie i na całym świecie. W roku 1932 stworzył ze skrzypkiem Bronisławem Gimplem cieszący się ogromnym powodzeniem duet fortepianowy, który w 1962 r. ewoluował w kwintet fortepianowy znany jako Kwintet Warszawski. W 1946 r. ukazała się drukiem jego książka *Śmierć Miasta*, wspomnienia z lat 1939–1945 przeżytych w Warszawie, w 2002 r. wydano ją pod tytułem *Pianista*. Wiele z jego kompozycji cieszy się popularnością do dziś. Najstynniejsze z nich to: *Straciłam serce twe*, *Czerwony autobus*, *Nie wierzę piosence*, *Jak młode Stare Miasto*, *Piosenka mariensztacka*, *Pójdę na Stare Miasto*, *W małym kinie*, *Tych lat nie odda nikt*, *Jutro będzie dobry dzień*. Jest też autorem sygnału Polskiej Kroniki Filmowej. Skomponował również wiele utworów orkiestrowych, musicali, opracowań muzycznych do przedstawień teatralnych i do około pięćdziesięciu słuchowisk radiowych dla dzieci, jak również muzykę do filmów *Wrzos* (1937), *Doktor Murek* (1939), *Zadzwoń do mojej żony* (1957). Był jednym z pomysłodawców Międzynarodowego Festiwalu Piosenki w Sopocie i organizatorem pierwszych corocznych imprez festiwalowych. Zmarł 6 VII 2000 r. w Warszawie. Został pochowany na Cmentarzu Wojskowym na warszawskich Powązkach.

<sup>2</sup> Film w 2002 r. otrzymał Złotą Palmę na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Cannes oraz trzy Nagrody Amerykańskiej Akademii Sztuki Filmowej (Oscar) za reżyserię dla Romana Polańskiego, za pierwszoplanową rolę męską dla Adriana Brody’ego oraz dla Ronalda Harwooda za najlepszy scenariusz adaptowany i wiele innych nagród. Losy wojenne Szpilmana stały się inspiracją do projektu filmowego już w 1945 r. Powstał wtedy scenariusz Czesława Miłosza i Jerzego Andrzejewskiego *Robinson warszawski*, który po wielu zmianach i przeróbkach zaistniał na ekranie w 1950 r. pod tytułem *Miasto nieujarzmione* w reż. Jerzego Zarzyckiego. Po zmianach dokonanych przez cenzurę Miłosz wycofał swoje nazwisko z projektu.

<sup>3</sup> W. Szpilman, *Pianista*, Warszawa 2000.

Zupełną tajemnicą są epizody z życia „Pianisty” odnotowane w dokumentach peerelowskiego aparatu bezpieczeństwa. W czerwcu 1967 r., w czasie wojny arabsko-izraelskiej<sup>4</sup>, Służba Bezpieczeństwa uruchomiła swoich informatorów mających za zadanie rozpoznanie nastrojów w środowiskach żydowskich. 7 czerwca kontakt poufny „Leon” donosił o przeprowadzonej na temat zaistniałego konfliktu rozmowie pomiędzy muzykami Szpilmanem i Karasińskim<sup>5</sup>. „[...] Szpilman oświadczył, że armia Izraela jest silna i osiąga takie sukcesy, ponieważ jej podstawą są byli oficerowie Wojska Polskiego i Związku Radzieckiego, którzy przeszli doskonałe przeszkolenie. To samo odnosi się do Izraelskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, w którym mieli być zatrudnieni byli pracownicy polskiego MSW [...]”. Według „Leona” „[...] wypowiedzi Żydów środowiska warszawskiego świadczyły o moralnym wsparciu dla stanowiska Izraela. Jego sytuację w otoczeniu państw arabskich porównują do mieszkania bez okien i drzwi, w którym trzeba było żyć. Karasiński mówił o poparciu wszystkich partii politycznych dla stanowiska swojego rządu, nawet komunistycznej partii Izraela, ponieważ państwo znalazło się w trudnej sytuacji politycznej. Wspomniał też, że w trakcie przygotowań do działań wojennych w Izraelu otrzymanie biletu na wyjazd z Izraela samolotem kosztowało tysiąc dolarów [...]”<sup>6</sup>. Po przedłożeniu meldunku „Leon” otrzymał zadanie dalszego gromadzenia informacji o rozmowach na temat działań wojennych – prowadzonych również w Towarzystwie Społeczno-Kulturalnym Żydów<sup>7</sup>. Należy zaznaczyć, że był to okres, jak pisze Krystyna Kersten, gdy oficjalna propaganda lansowała wśród społeczeństwa bogaty arsenał nacjonalistycznych i populistycznych sloganów, przesyconych antysemitycznymi podtekstami. Następowało ich sprzężenie z działaniami skierowanymi przeciw środowiskom inteligentnym, które sprzyjały procesom demokratyzacyjnym. Obok starych haseł pojawiały się nowe: Żydzi – nieprawdziwi Polacy, kosmopolici bez ojczyzny, albo odwrotnie – patrioci Izraela, syjoniści. Ten ostatni szyld pojawił się w 1967 r. w związku z sympatiami, jakie w Polsce – nie tylko wśród Żydów czy Polaków żydowskiego pochodzenia – wywołał izraelski sukces<sup>8</sup>.

9 czerwca „Leon” donosi, że „[...] w czasie rozmowy ze Szpilmanem ten oświadczył, że pracownicy Polskiego Radia zajmujący poważniejsze stanowiska wyrażają pogląd, że rząd polski niepotrzebnie gorączkował się z ostrzeżeniami pod adresem Izraela. Należało poczekać i zobaczyć, jak rozwinie się sytuacja, a dowodem tego jest fakt, że tak Arabowie, jak i Izraelczycy wyrazili zgodę na zawieszenie broni. Polska, z ich punktu widzenia, w ogóle nie powinna się angażować tylko po jednej stronie, za Arabami. W tej sytuacji już na pewno nie trzeba było wysłać takich ostrzeżeń pod adresem Izraela. Szpilman podał też, że przebywając w Centralnej Radzie Związków Zawodowych, rozmawiał z działaczami tego związku, którzy wyrażali opi-

<sup>4</sup> Tzw. wojna sześciodniowa w 1967 r., zakończona zwycięstwem Izraela nad koalicją państw arabskich (Egipt, Syria, Jordania). 9 VI 1967 r. państwa Układu Warszawskiego z wyjątkiem Rumunii ogłosiły deklarację solidarności z krajami arabskimi i zerwały stosunki dyplomatyczne z Izraelem. Państwa bloku sowieckiego potraktowały zniszczenie armii arabskich jak cios wymierzony w Układ Warszawski.

<sup>5</sup> Zygmunt Karasiński (1898–1973), polski instrumentalista i kompozytor. W latach 20. XX w. prekursor muzyki jazzowej w Polsce; skrzypek, saksofonista, klarncista. Autor takich szlagierów jak: *Czy pani mieszka sama?, Już taki jestem zimny drań*.

<sup>6</sup> AIPN, BU 0722/1, t. 15, Materiały dotyczące osób, które w okresie agresji na Bliskim Wschodzie zajęły stanowisko proizraelskie, Notatka służbowa, opracowana przez starszego oficera operacyjnego wydziału II SUSW kpt. S. Sysiaka, 7 VI 1967 r., k. 11.

<sup>7</sup> Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Żydów w Polsce, powstałe w 1950 r., jest organizacją świecką. Celem Towarzystwa jest zaspokajanie potrzeb kulturalnych społeczności żydowskiej i jej reprezentowanie.

<sup>8</sup> K. Kersten, *Polacy, Żydzi, komunizm: anatomia półprawd 1939–1968*, Warszawa 1992, s. 166.

nię, że Kosygin<sup>9</sup> jest wytrawnym politykiem i tylko dzięki niemu nie doszło do interwencji Związku Radzieckiego. Natomiast Breżniew dążył do udzielenia przez Związek Radziecki wojskowej pomocy Arabom [...]”<sup>10</sup>. Po tym meldunku „Leonowi” zlecono zadanie udania się do ambasady Izraela, gdzie w związku z otrzymanym zaproszeniem miał złożyć podziękowanie, a jednocześnie zorientować się w zaleceniach jej pracowników w obecnej sytuacji.

Osoba Szpilmana interesowała dalej władze bezpieczeństwa. Zbierano informacje o jego pochodzeniu, personaliach, wyglądzie, wykształceniu, miejscach zamieszkania i pracy, o żonie i o dwóch synach<sup>11</sup>. Załączono również wniosek z ankietą personalną z 1965 r. o wydanie dowodu osobistego<sup>12</sup>. Kolejną notatkę sporządzono 17 lipca, tym razem, „wobec braku świadków”, pochodzącą od „źródła nieoficjalnego”. Informacja powtarzała fakty zawarte w notatkach z 7 i 9 czerwca. Jedyny nowy zapis informował o tym, że Szpilman nie ubiegał się o wyjazd na stałe do Izraela<sup>13</sup>. Do sprawy wrócono w październiku 1967 r., w notatce podsumowującej dotychczasowe rozpoznanie. Dodano tam informację o wyrażonej przez figuranta pochwalę dla waleczności armii izraelskiej<sup>14</sup>. Kolejne przejawy zainteresowania jego osobą pojawiają się w 1970 r. Świadczy o tym zapis z prośbą o spowodowanie „udzielenia informacji względnie przekazanie materiałów na Szpilmana Władysława [...], który jest notowany za stanowisko proizraelskie w czasie agresji Izraela”. Informacja zawierała sugestię, że Szpilman jest „[...] rozpracowywany (rejestrowany) przez nas o wrogą działalność w powiązaniu z syjonistami z zagranicy”<sup>15</sup>.

Pomimo wyjątkowego życiorysu i ogromnych zasług dla polskiej kultury sprawa roku 1967 wyraźnie zaszkodziła Szpilmanowi. Starano się pomijać jego osobę w oficjalnych środkach masowego przekazu. Gdy w dwudziestą rocznicę „wydarzeń marcowych” Wydział Społeczno-Prawny KC PZPR sporządził wykaz osób pochodzenia żydowskiego, godnych przypomnienia w mediach, pominięto tam Szpilmana. Uczyniono to, chociaż sporządzona lista zawierała wiele nazwisk o zróżnicowanym dorobku i wątpliwych osiągnięciach<sup>16</sup>. Jak widać, aż do upadku systemu komunistycznego w Polsce władze opierały swoje osądy i sposób postępowania na zapiskach i ocenach aparatu bezpieczeństwa, nawet sprzed wielu lat.

<sup>9</sup> Aleksiej Kosygin (1904–1980), sowiecki polityk i działacz komunistyczny. W latach 1960–1964 był wicepremierem, a następnie po wewnątrzpartyjnym zamachu stanu i obaleniu Chruszczowa objął funkcję premiera ZSRS, którą pełnił prawie do końca życia.

<sup>10</sup> AIPN BU, 0722/1, t. 15, Materiały dotyczące osób, które w okresie agresji na Bliskim Wschodzie zajęły stanowisko proizraelskie, Notatka służbowa z rozmowy przeprowadzonej w kawiarni „Bristol” o godz. 9.30, opracowana przez starszego oficera operacyjnego wydziału II SUSW kpt. S. Sysiaka, 9 VI 1967 r., k. 12.

<sup>11</sup> *Ibidem*, Dane z BDO z 27 VI 1967 r., k. 13 i 14.

<sup>12</sup> *Ibidem*, k. 18.

<sup>13</sup> *Ibidem*, Notatka informacyjna sporządzona przez inspektora Wydziału III kpt. Czesława Stysia, 17 VII 1967 r., k. 15 i 16.

<sup>14</sup> *Ibidem*, k. 10.

<sup>15</sup> AIPN BU, 0722/1, t. 15, Materiały dotyczące osób, które w okresie agresji na Bliskim Wschodzie zajęły stanowisko proizraelskie, Pismo zastępcy naczelnika Wydziału IV Departamentu II płk. Czesława Borowskiego do naczelnika Wydziału III Służby Bezpieczeństwa Komendy Stołecznej MO, 22 I 1970 r., k. 21.

<sup>16</sup> AIPN, 0397/97, t. 20, Wykaz osób pochodzenia żydowskiego w podziale na grupy odnośnie sposobu wykorzystania w środkach masowego przekazu. Wykaz ten zawierał informacje o osobach z podziałem na cztery grupy: osoby zasługujące na szczególną popularyzację (33 zapisy), osoby zasługujące na umiarkowaną popularyzację (21), osoby zasługujące na okazjonalną wzmiankę o dorobku (19) i osoby w pełni usatysfakcjonowane (6).